Magiczny Kraków

Przestrzeń dedykowana mieszkańcom

2021-06-24

Niedawno obchodziliśmy 30-lecie podziału Krakowa na dzielnice. Co o działaniu rad i zarządów dzielnic sądzi radny miasta i Dzielnicy I Tomasz Daros oraz jakie są najistotniejsze potrzeby mieszkańców Starego Miasta? Mówi o tym w rozmowie z Katarzyną Maletą-Madejską.

Jak z perspektywy radnego i przewodniczącego Rady Dzielnicy I Stare Miasto ocenia Pan funkcjonowanie rad i zarządów dzielnic?

Tomasz Daros: Kraków jest drugim co do wielkości miastem w Polsce, dlatego jest to oczywiste, że do lepszego wykonywania swoich obowiązków zarówno Prezydent Miasta Krakowa jak i Rada Miasta Krakowa potrzebują jednostek pomocniczych. Mieszkańcy Krakowa bardzo często, zgłaszając swoje problemy i uwagi, w pierwszej kolejności kierują się do radnych dzielnic, ponieważ oni wybierani są ze stosunkowo małych okręgów, które czasami obejmują cztery–pięć ulic. W takich przypadkach osoba, która została wybrana, zna wielu swoich sąsiadów i jest zdecydowanie łatwiej nawiązać z nią kontakt. To radni dzielnicowi szukają rozwiązania problemu, m.in. przez kontakt z urzędnikami lub radnymi miejskimi. Duże ograniczenie w funkcjonowaniu rad i zarządów dzielnic stanowią natomiast środki finansowe. Każda dzielnica ma do swojej dyspozycji średnio budżet w wysokości 2,5 mln zł. Mimo iż wydaje się, że jest to kwota duża, to przy liczbie zadań, które zostały zlecone dzielnicom, zaspokaja ona jedynie małą część potrzeb. To z tych środków realizowane są postulaty mieszkańców, dlatego powinniśmy wszyscy zabiegać o to, by środki przeznaczane na wykonywanie zadań przez dzielnice były zdecydowanie większe.

A co dziś stanowi priorytet dla mieszkańców Starego Miasta? Jakie inwestycje są najważniejsze dla tej części Krakowa?

TD: Mieszkańcy Dzielnicy I Stare Miasto już od wielu lat dopominają się o przestrzeń, która będzie przeznaczona przede wszystkim dla nich, a nie dla odwiedzających Kraków turystów. Dzielnica I jest pod tym względem wyjątkowa, ponieważ to tu widoczne są szczególnie problemy związane z ruchem turystycznym. Z tego powodu Rada Dzielnicy I od wielu lat zabiega o park przy ul. Karmelickiej i park Jalu Kurka. Są to dwa miejsca, które mogłyby być przeznaczone właśnie dla okolicznych mieszkańców, którzy szukają miejsca, gdzie w ciszy będą mogli odpocząć. Cały czas zabiegamy o przyspieszenie budowy parku przy ul. Karmelickiej oraz wykupienie terenu pod park Jalu Kurka. Niedługo bulwary wiślane doczekają się rewitalizacji. Pan, jako radny dzielnicy, będąc najbliżej mieszkańców, zapewne orientuje się najlepiej, na czym zależy im najbardziej.

Jakie są najczęstsze uwagi i sugestie mieszkańców?

TD: Teren bulwarów wiślanych jest bardzo chętnie odwiedzany przez mieszkańców dzielnicy. Dlatego wielu z nich ma swoje postulaty, jak to miejsce powinno się zmienić. Przede wszystkim chcieliby, by był jeszcze bardziej dostępny. Wnioskują o dodatkowe zejścia i zjazdy, żeby ułatwić poruszanie się pomiędzy dolną i górną częścią bulwarów. Jest to bardzo ważne dla osób z niepełnosprawnościami oraz poruszających się na rowerze i rolkach. Dużo osób wnioskuje też, aby ścieżka rowerowa była trochę oddalona od ścieżki dla pieszych. Jest to bardzo ważne ze względów bezpieczeństwa oraz komfortu osób, które tam wypoczywają. Kolejnym postulatem,

jaki pojawia się w wielu wnioskach, jest wybudowanie dodatkowych publicznych toalet w tym rejonie. Jest to problem oczywisty, choć wciąż nierozwiązany. Wyniki konsultacji, które zostały przeprowadzone przez Zarząd Zieleni Miejskiej, potwierdzają tylko słuszność i zasadność tych postulatów. Teraz musimy czekać na realizację ostatecznego projektu, który jest bardzo ambitny. Mam nadzieję, że już za trzy lata będziemy mogli chodzić po nowych bulwarach.